

Sygn. akt II Ka 186/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Święcicka (spr.)
Sędziowie:	SSO Karol Troć SSO Teresa Zawiślak
Protokolant:	st. sekr. sąd. Agnieszka Walerczak

przy udziale Prokuratora Bożeny Grochowskiej-Małek

po rozpoznaniu w dniu 30 maja 2014 r.

sprawy **I. L. i M. K. (1)**

oskarżonych o przestępstwo z art. 286 §1 kk

na skutek apelacji, wniesionych przez obrońcę oskarżonych

od wyroku Sądu Rejonowego w Węgrowie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Sokołowie Podlaskim

z dnia 21 stycznia 2014 r. sygn. akt VII K 29/13

I. w zaskarżonej części wyrok w stosunku do I. L. utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. w zaskarżonej części w stosunku do M. K. (1) wyrok uchyla i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Węgrowie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Sokołowie Podlaskim

do ponownego rozpoznania;

III. zasądza od oskarżonej I. L. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 500 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Sygn. akt II Ka 186/14

UZASADNIENIE

I. I. L. została oskarżona o to, że:

1. w dniu 29 grudnia 2007r. w S., pow. (...), woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadziła w błąd pracowników (...) S.A., poprzez podanie nieprawdziwych okoliczności kradzieży samochodu osobowego marki (...) nr rej. (...) nr VIN (...), doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) S.A. i wyłudziła nienależne odszkodowanie w kwocie 7800 zł

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk

2. M. K. (1) została oskarżona o to, że:

II. w dniu 30 sierpnia 2006 r. w S., pow. (...), woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadziła w błąd pracowników (...) S.A., poprzez podanie nieprawdziwych okoliczności powstania uszkodzeń w samochodzie osobowym marki (...) nr rej. (...) nr VIN (...), które miały powstać w wyniku zdarzenia drogowego, wiedząc, że takie zdarzenie nie zaistniało, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) S.A. i wyłudziła nienależne odszkodowanie w kwocie 5900 zł

tj. o czyn z art. 286 § 1 kk.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Węgrowie VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w S.:

I. oskarżoną **I. L.** w ramach zarzucanego jej czynu uznał za winną tego, że w okresie od dnia 07 stycznia 2008 r. do dnia 28 stycznia 2008 r. w S., pow. (...), woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadziła w błąd pracowników (...) S.A., poprzez podanie nieprawdziwych okoliczności kradzieży samochodu osobowego marki V. (...) nr rej. (...) nr VIN (...) wskazując, iż w/w pojazd został skradziony bez kluczyka, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) S.A. i wyłudziła nienależne odszkodowanie w kwocie 7.800,00 zł, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 286 § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 286 § 1 kk skazał ją na karę 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 kk orzekł wobec oskarżonej grzywnę w wysokości 100 (sto) stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 15,00 zł (piętnaście złotych);

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby lat 2 (dwa);

III. na podstawie art. 72 § 2 kk orzekł wobec oskarżonej obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) S.A. kwoty 7.800,00 zł (siedem tysięcy osiemset złotych) w terminie 6 (sześć) miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku;

IV. oskarżoną **M. K. (1)** w ramach zarzucanego jej czynu uznał za winną tego, że w okresie od dnia 04 września 2006 r. do dnia 09 października 2006 r. w S., pow. (...), woj. (...), działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wprowadziła w błąd pracowników (...) S.A., poprzez podanie nieprawdziwych okoliczności powstania uszkodzeń w samochodzie osobowym marki O. (...) o nr rej. (...) nr VIN (...), które miały powstać w wyniku zdarzenia drogowego, wiedząc, że takie zdarzenie nie zaistniało, doprowadziła do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...) S.A. i wyłudziła nienależne odszkodowanie w kwocie 5.900,00 zł, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 286 § 1 kk i za ten czyn na podstawie art. 286 § 1 kk skazał ją na karę 10 (dziesięć) miesięcy pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 kk orzekł wobec oskarżonej grzywnę w wysokości 100 (sto) stawek dziennych, ustalając na podstawie art. 33 § 3 kk wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 25,00 zł (dwadzieścia pięć złotych);

V. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby lat 2 (dwa);

VI. na podstawie art. 72 § 2 kk orzekł wobec oskarżonej obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) S.A. kwoty 5.900,00 zł (pięć tysięcy dziewięćset złotych) w terminie 6 (sześć) miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku;

VII. zasądził od oskarżonej **I. L.** kwotę 180,00 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem części opłaty, obciążył ją wydatkami postępowania w wysokości 2.000,00 zł (dwa tysiące złotych), w pozostałym zakresie koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa;

VIII. zasądził od oskarżonej **M. K. (1)** kwotę 180,00 zł (sto osiemdziesiąt złotych) tytułem części opłaty, obciążył ją wydatkami postępowania w wysokości 2.000,00 zł (dwa tysiące złotych), w pozostałym zakresie koszty postępowania przejął na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonych.

W zakresie skazania I. L. zaskarżył w całości wyżej wymieniony wyrok, zarzucając mu:

1) obrazę przepisu postępowania ustaleniach w szczególności art. 5 kpk, poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności przez Sąd I instancji i w konsekwencji:

2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, poprzez:

- przyjęcie, iż oskarżona przekazała w postępowaniu likwidacyjnym (...) S.A. kluczyk, który nie należał do skradzionego samochodu marki V. (...) o nr rej. (...), aby uzyskać nienależne odszkodowanie z własnej polisy AC,

- przyjęcie, że kluczyk złożony w postępowaniu likwidacyjnym pochodził z wcześniej posiadanego samochodu V. (...) pomimo, iż biegły wykluczył taką możliwość (brak w kluczyku tego samochodu transpondera),

- przyjęcie, iż kluczyk znajdował się w skradzionym samochodzie marki V. (...), umożliwiając złodziejom uruchomienie samochodu, w sytuacji gdy oskarżona już następnego dnia składając zawiadomienie o kradzieży pojazdu okazała funkcjonariuszowi policji kluczyk od skradzionego samochodu,

- przyjęcie, iż w skradzionym samochodzie znajdował się dowód osobisty i prawo jazdy oskarżonej w sytuacji, gdy oskarżona od dnia 28.02.2003 roku nigdy nie zgłaszała zagubienia prawa jazdy (kradzież samochodu miała miejsce w dniu 29.12.2007 roku), zaś wymiana dowodu osobistego nastąpiła w dniu 15.05.2007 roku, z powodu utraty ważności, a oskarżona nigdy nie zgłaszała utraty dowodu osobistego z powodu jego zagubienia,

- przyjęcie, że oskarżona popełniła zarzucane przestępstwo w sytuacji, gdy okoliczności kradzieży samochodu, wskazywane przez oskarżoną w postępowaniu likwidacyjnym i sądowym, były spójne i wzajemnie się uzupełniały, zaś w toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel - (...) S.A. określił wysokość odszkodowania, które następnie wypłacił poszkodowanej,

3) obrazę przepisów postępowania, mających wpływ na treść wyroku, tj:

- art. 7 kpk i art. 424 kpk, poprzez wybiórczą ocenę zebranych w sprawie dowodów, z jednoczesnym pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez ,

- przyjęcie opinii biegłego K. jako kompletnej i wykonanej zgodnie zasadami kpk pomimo, że:

a) biegły oparł się na informacjach i ustaleniach nieznannej osoby - M. K. (2), nie złączając podstawowych danych do opinii i tym samym uniemożliwił Sądowi i stronom weryfikację poprawności rozumowania biegłego oraz postawionych wniosków,

b) biegły nie załączył do opinii danych źródłowych, z których wynika prawidłowość ustalenia fabrycznych bębneków zamków o kolejności zapadek: (...) oraz nr indywidualny kod klucza (...),

c) biegły nie załączył do opinii źródłowych danych producenta, dotyczących daty produkcji transpondera (" (...)"),

- pominięcie w rozważaniach Sądu informacji biegłego, z których wynika, iż stacyjka samochodu wraz z układem elektronicznym, jest zespołem podlegającym normalnej wymianie eksploatacyjnej,

- istnieje możliwość zaprogramowania transpondera z innego samochodu tej marki (stąd możliwa jest późniejsza data jego produkcji niż samochód),

- istnieje możliwość przełożenia kompletu stacyjki, kluczyka, transpondera i układu elektronicznego z innego samochodu tej marki (stąd również możliwa jest późniejsza data produkcji tych zespołów niż samochód),

- danie bezkrytycznie wiary zeznaniom świadka S. K. (1) (byłemu mężowi córki oskarżonej i współoskarżonej w przedmiotowym postępowaniu), w sytuacji, gdy:

a) był on w konflikcie z oskarżoną i jej córką, z którą prowadził liczne sprawy cywilne, o rozwód i sprawy rodzinne,

b) wskazał, okoliczności pozyskania informacji o rzekomym popełnieniu przez oskarżoną przestępstwa (podслуchał rozmowę telefoniczną, znalazł dokumenty (...) S.A. dot. szkody) w czasie, kiedy współoskarżona córka M. K. (1) od kilku lat mieszkała samodzielnie w W. (tam też pracowała) i od sierpnia 2006 roku nie utrzymywała ze świadkiem żadnych kontaktów (poza spotkaniami na rozprawach sądowych),

c) opisał rzekome dostarczenie przez oskarżoną do (...) S.A. kluczyka od samochodu V. (...), gdy w rzeczywistości kluczyk od tego samochodu nie posiadał w obudowie transpondera, zaś kluczyk dostarczony miał taki transponder (vide: opinia biegłego),

- danie wiary zeznaniom świadka R. O., gdy świadek ten miał osobistą korzyść w zeznawaniu, iż kluczyk znajdował się w samochodzie, albowiem w innej sytuacji odpowiadał by za kradzież z włamaniem, czyn przestępny zagrożony wyższą karą,

- pominięcie w analizie Sądu, w jaki sposób świadek ten mógł załadować do małego samochodu 16 szt. opon, co wskazuje na mataczenie świadka i próbę ukrycia, że w czasie kradzieży sprawcy dysponowali innym samochodem, pozwalającym na holowanie skradzionego oskarżonej samochodu,

Mając powyższe na uwadze, apelujący wniósł o:

1. o dopuszczenie dowodu:

- z kopii protokołu zawiadomienia o przestępstwie kradzieży samochodu V. (...) na okoliczność wykazania, iż oskarżona w trakcie zawiadomienia okazała kluczyk od skradzionego samochodu oraz wskazywała że samochód był wypychany z garażu,

- kopii dowodu osobistego i prawa jazdy oskarżonej oraz zaświadczenia Urzędu Gminy w S. na okoliczność wykazania, iż dokumenty te nie były przez oskarżoną wymieniane po dacie kradzieży samochodu, co wykazuje na nieprawidłowe ustalenia Sądu w tym zakresie,

2. o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonej I. L. od zarzucanego czynu.

W zakresie skazania M. K. (1) obrońca wyrokowi zarzucił:

1) obrazę przepisu postępowania ustaleniach w szczególności art. 5 kpk, poprzez naruszenie zasady domniemania niewinności, przez Sąd I instancji i w konsekwencji: 2) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, poprzez:

- przyjęcie, iż oskarżona zawiadomiła (...) S.A. o kolizji i zakresie uszkodzeń samochodu marki O. (...) o nr rej. (...), aby uzyskać nienależne odszkodowanie z własnej polisy AC,

- przyjęcie, że uszkodzenia układu rozrządu nie mogło nastąpić podczas parkowania samochodem i wjechania na wystający słupek oraz gruz budowlany, gdy biegły J. wskazuje na możliwość takiego uszkodzenia, z tym że kwalifikuje je jako uszkodzenie eksploatacyjne,

- przyjęcie, że oskarżona popełniła zarzucane przestępstwo w sytuacji, gdy okoliczności kolizji i zakres uszkodzeń pojazdów, wskazywany przez oskarżoną w postępowaniu likwidacyjnym i sądowym, był spójny i wzajemnie się

uzupełniająco, zaś w toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel - (...) S.A. określił wysokość odszkodowania, które następnie wypłacił poszkodowanej,

- pominięcie faktów, że oskarżona nie miała żadnego wpływu na ustalenie zakresu uszkodzeń, ich kwalifikacji oraz wysokości odszkodowania, ani też nie była obecna podczas oględzin samochodu przez pracownika (...) S.A. i podczas naprawy pojazdu,

3) obrazę przepisów postępowania, mających wpływ na treść wyroku, tj:

- art. 7 kpk i art. 424 kpk, poprzez wybiórczą ocenę zebranych w sprawie dowodów, z jednoczesnym pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego poprzez ,

- danie bezkrytycznie wiary zeznaniom świadka S. K. (1) (byłemu mężowi oskarżonej), w sytuacji, gdy:

a) był on w konflikcie z oskarżoną, prowadząc liczne sprawy cywilne, o rozwód i rodzinne,

b) wskazał, okoliczności pozyskania informacji o rzekomym popełnieniu przez oskarżoną przestępstwa (podслуchał rozmowę telefoniczną, znalazł dokumenty (...) S.A. dot. szkody) w czasie, kiedy oskarżona od kilku lat mieszkała samodzielnie w W. (tam też pracowała) i od sierpnia 2006 roku nie utrzymywała ze świadkiem żadnych kontaktów (poza spotkaniami na rozprawach sądowych),

c) opisał rzekoma awarię samochodu dotyczącą zerwania paska alternatora, gdy w rzeczywistości oskarżona zgłosiła inną szkodę - uszkodzenie pojazdu podczas parkowania (m.in. ujawnione uszkodzenie paska rozrządu),

- nieprawidłowa i wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego analiza Sądu opinii biegłego J., który dopuszcza możliwość powstania w jednym zdarzeniu wszystkich uszkodzeń pojazdu, ujawnionych podczas oględzin przez pracownika (...) S.A.

Powołując się na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

- o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonej M. K. (1) od zarzucanego czynu.

Na rozprawie odwoławczej obrońca poparł obie apelacje i wnioski w nich zawarte. Prokurator wniósł odnośnie oskarżonej M. K. (1) o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Węgrowie VII Zamiejscowy wydział Karny z siedzibą w Sokołowie Podlaskim do ponownego rozpoznania, odnośnie oskarżonej I. L. wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy. Oskarżona I. L. przyłączyła się do wniosku obrońcy, zaś oskarżona M. K. (1) wniosła uniewinnienie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy I. L. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym i nie mogła spowodować oczekiwanych rezultatów. Natomiast słuszne okazały się zarzuty zaprezentowane w środku odwoławczym wniesionym na korzyść M. K. (1).

W zakresie apelacji dotyczącej I. L. stwierdzić należy, że nie budzi zastrzeżeń przebieg postępowania dowodowego na rozprawie głównej, jak też przeprowadzona przez Sąd meriti ocena wszystkich ujawnionych dowodów oraz poczynione w oparciu o nią ustalenia faktyczne.

Sąd Rejonowy poddał szczegółowej analizie wszystkie zebrane i ujawnione w toku rozprawy dowody, uwzględnił wszystkie okoliczności zarówno te przemawiające na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonej, a przeprowadzona ocena dowodów nie przekracza granic zakreślonych w art. 7 kpk.

Wnioski wyprowadzone z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie uchybiają ani regułom logicznego rozumowania, ani wskazaniom wiedzy, czy też zasadom doświadczenia życiowego. Poczynione w oparciu o tą

ocenę ustalenia faktyczne należy uznać za prawidłowe, pozbawione błędów mających wpływ na treść orzeczenia. Przypomnieć w tym miejscu należy utrwalony zarówno w doktrynie jak i judykaturze pogląd, że ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane tylko wtedy, gdyby zasadność ocen i wniosków wyprowadzonych przez Sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego nie odpowiadała prawidłowości logicznego rozumowania, nadto gdyby Sąd pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nie ujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, wewnętrznie sprzeczne lub sprzeczne z regułami logicznego rozumowania. Zarzut ten nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, lecz do wykazania jakich konkretnie uchybień w zakresie zasad logicznego rozumowania dopuścił się Sąd w ocenie zebranego materiału dowodowego. Możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu odmiennego poglądu nie może prowadzić do wniosku o dopuszczeniu się przez Sąd błędu w ustaleniach faktycznych. Tymczasem wywody obrońcy oskarżonej zawarte w pisemnej apelacji stanowią jedynie polemikę z prawidłowo dokonaną przez Sąd I instancji oceną dowodów i poczynionymi ustaleniami faktycznymi.

Apelujący w pierwszej kolejności zarzuca braki w zakresie przeprowadzonego postępowania dowodowego, błędnie dokonaną ocenę dowodów oraz uchybienia w zakresie sporządzonego uzasadnienia. Z zarzutami tym jednak nie sposób się zgodzić. W pierwszej kolejności należy przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, że wbrew wywodom obrońcy Sąd meriti nie ustalił, że kluczyczek przedstawiony przez I. L. za pośrednictwem jej syna ubezpieczycielowi w istocie pochodził z V. z 1981 r. Co więcej w uzasadnieniu Sąd uznał za miarodajną opinię biegłego sądowego T. K. z której jasno wynika, że przekazany klucz z całą pewnością nie był na pierwotnym fabrycznym wyposażeniu V. (...) z 1981 r., gdyż V. (...) z 1981 r. nie posiadały komponentów związanych z zabezpieczeniem elektronicznym (k. 592, strona 31 uzasadnienia). Jednocześnie Sąd w tym zakresie zakwestionował zeznania S. K. (1) (k. 586v-587, strona 20-21 uzasadnienia). Zatem argumenty obrony zmierzające do zakwestionowania ustaleń faktycznych w powyższym zakresie są całkowicie chybione, albowiem zasadzają się na błędnym założeniu, iż ustaleniem Sądu było pochodzenie kluczyczka z pojazdu V. (...) z 1981 r.

Odnosząc się natomiast do zarzutu dotyczącego dania wiary zeznaniom S. K. (1) w zakresie zasłyszanej rozmowy telefonicznej, którą prowadziła jego ówczesna żona M. K. (1), a z której świadek zapamiętał, że „dobrze, że do firmy ubezpieczeniowej został dany klucz od starego wcześniej skradzionego samochodu V. (...) ponieważ oryginalnego kluczyczka nie było”. Obrona podnosi, że świadek nie mógł słyszeć takiej rozmowy w sytuacji, gdy jego ówczesna żona w tym czasie nie zamieszkiwała w wspólnie z nim tylko w W.. Należy jednak spostrzec, że S. K. (1) również w swoich zeznaniach podkreślił, że w roku 2006 r. M. K. (1) wraz z dziećmi wyprowadziła się ze wspólnie zamieszkiwanego domu w miejscowości B., nie mniej jednak podczas jednej z wizyt w domu zasłyszał rozmowę telefoniczną. Trudno przy tym przyjąć tok rozumowania obrońcy, który sprowadza się do argumentu, iż wyprowadzenie się M. K. (1) z domu przesądza kwestie, iż nigdy nie udała się ona do domu w miejscowości B., a ponadto nigdy nie spotykała (poza rozmowami rozwodowymi) swojego byłego męża. Twierdzenie to jest nieprawdopodobne już choćby z tego powodu, że byli małżonkowie mają wspólne dzieci, a ponadto w tej samej miejscowości mieszkają rodzice M. K. (1). Zatem chybione jest twierdzenie obrony zmierzające do zakwestionowania zeznań S. K. (1) tylko na tej podstawie, iż małżonkowie od roku 2006 r. nie zamieszkują we wspólnym domu. Również eksponowany przez skarżącego konflikt jaki istnieje między byłymi małżonkami nie przesądza o nieprawdziwości relacji jaka złożył S. K. (1). Obrońca podnosi bowiem, że fakt ten wymuszał na Sądzie konieczność bardzo wnikliwej i ostrożnej oceny informacji przekazanych przez zięcia. Jednakże treść uzasadnienia wskazuje, że z taką właśnie ostrożnością Sąd weryfikował przedstawiane przez niego informacje o czym wprost świadczy fragment uzasadnienia zawarty na stronie 38 (k. 595v) „Sąd bardzo ostrożnie i wnikliwie podszedł do zeznań świadka S. K. (1), mając na uwadze okoliczność, iż pozostaje on w niepoprawnych relacjach z byłą żoną M. K. (1) i byłą teściową I. L.”. Potwierdza to również obszerna analiza zeznań tego świadka dokonana nie tylko pod względem ich wewnętrznej spójności, ale także w konfrontacji z pozostałymi, pozyskanymi w sprawie dowodami. To czyni dokonaną analizę, a w konsekwencji także ocenę wszechstronną oraz kompleksową oraz zapewnia jej prawidłowość. Sposobowi rozumowania i wnioskowania Sądu I instancji nie można odmówić logiki, konsekwencji, czy też zarzucić jakkolwiek sprzeczność, błąd. Ocena ta mieści się w granicach swobody przyznanej prawem i w żadnym fragmencie nie jest dotknięta dowolnością, co czyni zarzut w tym zakresie całkowicie chybionym.

W dalszej kolejności skarżący z jednej strony kwestionuje obiektywność i profesjonalizm, jak też rzetelność wywołanej opinii biegłego sądowego T. K., z drugiej zaś powołując się na jej treść wskazuje, że Sąd wyłaniając się z niej wątpliwości rozpoznał na niekorzyść oskarżonej. Odnosząc się najpierw do zarzutów skierowanych przeciwko samej opinii należy spostrzec, że biegły ten w związku z wnioskiem obrony składał opinię uzupełniającą na rozprawie, gdzie ustosunkował się do wszelkich pytań stron, zaś po ich wyczerpaniu na pytanie przewodniczącej strony nie wnosili o uzupełnienie przewodu sądowego. Zatem również obrońca oskarżonej nie kwestionował metod badawczych, którymi posłużył się biegły w opinii, jak wywiedzionych wniosków, w przeciwnym wypadku złożyłby stosowne wnioski dowodowe, co jednak nie miało miejsca. Podnoszony zatem na etapie odwoławczym zarzut nierzetelności opinii należy uznać za całkowicie bezzasadny, a wywiedziony jedynie na potrzeby niniejszego środka odwoławczego.

Odnosząc się natomiast do wątpliwości, które wedle obrony wyłaniają się z treści w/w opinii to wskazać należy, że są one zupełnie iluzoryczne. Z opinii tej bowiem wynika niezbicie, że klucz, który został złożony przez I. L. za pośrednictwem jej syna do ubezpieczyciela celem realizacji szkody związanej z kradzieżą samochodu V. (...) niewątpliwie nie jest fabrycznym kluczem przypisanym do tego pojazdu. Biegły co prawda wskazał, że istnieje możliwość zaprogramowania transpondera do dowolnej stacyjki czy też przełożenia zarówno sterownika immobilisera z dowolnym kluczem, jak też przełożenie stacyjki do innego samochodu. Jednakże są to jedynie hipotetyczne możliwości, które w okolicznościach niniejszej sprawy są bez znaczenia jeśli zważy się na treść zeznań R. O.. Opinia biegłego mogłaby wzbudzać wątpliwości w zakresie sprawstwa I. L. jednakże nie sytuacji, gdy osoba przyznająca się do kradzieży samochodu V. (...) jasno i konsekwentnie opisuje, że skradł pojazd, który był otwarty, a w którym znajdował się również kluczyk. W tym miejscu należy zaznaczyć, co słusznie również podniósł Sąd meriti, iż R. O. jest osobą obcą dla oskarżonej, nie sposób zatem uznać, że składa on zeznania celowo ją obciążające. Obrońca zwrócił uwagę na fakt, że ich treść może być podyktowana chęcią umniejszenia swojej odpowiedzialności karnej, co związane jest z faktem, iż sama kradzież jest przestępstwem lżejszym gatunkowo niż kradzież z włamaniem. Argument ten jest jednak chybiony jeżeli przeanalizuje się obszerną część wyjaśnień, które R. O. złożył w charakterze podejrzanego (k. 82-84). Należy bowiem spostrzec, że składał on wówczas wyjaśnienia obejmujące nie tylko zdarzenie kradzieży dokonanej na szkodę I. L., ale szereg innych przestępstw przeciwko mieniu. Jednocześnie nie unikał on wskazywania, że niektóre z kradzieży pojazdów wiązały się najpierw z koniecznością przełamania zabezpieczeń – np. T. (...) koloru srebrnego „Samochód ten miała lekko uchyloną szybę i przez ten otwór włożyłem kawałek pręta lub drutu i otworzyłem samochód. Po otwarciu drzwi przy pomocy drugiego komputera i kluczyka uruchomiłem silnik (...)” (k. 82), „Po zajęciu na tą posesję na podwórku stał samochód T. (...), który był zamknięty. Drzwi samochodu otworzyłem przy pomocy łamaka, który kupiłem wcześniej (...)” (k. 83). Chybione jest zatem twierdzenie, że R. O. wyjaśniając, że podczas kradzieży samochodu V. (...) kluczyki były w samochodzie (przy skrzyni biegów) dążył do ochrony swoich praw – umniejszenia odpowiedzialności karnej. Gdyby tak było analogiczną linię obrony przyjąłby w pozostałych opisywanych przez niego przypadkach kradzieży, co jak wskazano wyżej nie miało miejsca. Pomijając powyższe należy również zauważyć, że skradziony pojazd został następnie zakupiony przez M. W., który wskazał, że podczas transakcji dostał oryginalny klucz do samochodu, on otwierał idealnie drzwi, nie widział żadnych śladów wyważania drzwi ani śladów majstrowania przy stacyjce (k. 98). Zatem również relacja tego świadka potwierdza słowa R. O., że nie musiał włamywać się do V. (...), gdyż w samochodzie znajdowały się do niego kluczyki. Końcowo należy podkreślić, że depozycje w/w świadków przemawiają również za wiarygodnością zeznań S. K. (1) w zakresie zasłyszanej rozmowy telefonicznej prowadzonej przez M. K. (1).

Sąd Okręgowy uzupełnił materiał dowodowy w zakresie wnioskowanym przez obrońcę załączając na jego poczet kopię protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie oraz zaświadczenie Urzędu Gminy w S., kopię dowodu osobistego i prawa jazdy oskarżonej I. L.. Dokumenty te w żaden sposób nie rzutują jednak na zmianę oceny prawnej zachowania I. L.. Z ustnego zawiadomienia o popełnionym przestępstwie jasno wynika bowiem, że skradziony samochód był zamknięty, a klucz znajdował się w domu to zaś stoi w oczywistej sprzeczności z zeznaniami R. O., o których była mowa wyżej, które znajdują wsparcie w zeznaniach M. W. oraz S. K. (1). Należy również zauważyć, że zasadnie Sąd Rejonowy przyjął, iż w samochodzie znajdowały się dokumenty w postaci: dowodu osobistego oraz prawa jazdy należące do I. L.. Okoliczność ta jasno wynika z k. 73, gdzie widnieje adnotacja, iż dokumenty te zostały skradzione razem z samochodem, natomiast podpis I. L. stwierdzono na podstawie starego dowodu osobistego.

Należy przy tym zauważyć, że również w innych dokumentach szkodowych (k. 59, 36) jako dokument tożsamości oskarżonej wskazywany jest właśnie stary dowód osobisty oskarżonej seria (...). Możliwe jest zatem, że dokumenty te faktycznie skradzione razem pojazdem zostały następnie odnalezione, a okoliczność utraty ich nie była wówczas zgłaszana właściwym organom. Należy przy tym podkreślić, że okoliczności te nie miały żadnego wpływu na ocenę zachowania I. L. w zakresie zarzucanego jej czynu z art. 286 § 1 kk, co z założenia czyni je bezzasadnymi.

Sąd odwoławczy nie stwierdzając w toku rozumowania i wywodach Sądu Rejonowego niekonsekwencji, braku logiki, czy też niespójności, w całej rozciągłości zaaprobował tak wyprowadzone wnioski, jak też towarzyszącą im argumentację. Powielanie i powtarzanie argumentów celnie podniesionych przez Sąd meriti wydaje się w tym miejscu być zbędne. Stąd też wywody apelującego obrońcy posiadają wyłącznie polemiczny charakter, a zasadzając się na odmiennych założeniach żadną miarą nie mogą skutecznie zdezawuować ustaleń Sądu Rejonowego, a nawet poddać ich pod wątpliwość.

Wreszcie żadnej konkretyzacji nie zyskał zarzut obrazy art. 424 podniesiony w zarzutach apelacji obrońcy I. L., co samo w sobie stanowić musi o jego bezpodstawności. Wypada bowiem podkreślić, iż wbrew temu, co podnosi skarżący obrońca, uzasadnienie Sądu I instancji spełnia wymogi postawione treścią w/w przepisu. Uważna analiza powyższego dokumentu pozwala precyzyjnie odtworzyć proces myślowy, który doprowadził sąd meriti do podjętych rozstrzygnięć, tak w zakresie ustalonego stanu faktycznego jak i podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Dlatego Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do skutecznego wysuwania zarzutu naruszenia regulacji wynikającej z dyspozycji przepisu art. 424 kpk. Tym samym uzasadnienie skarżonego wyroku, wbrew sugestiom zawartym w apelacji, nie wymyka się spod kontroli odwoławczej.

Tak, jak w ocenie Sądu odwoławczego z pełną akceptacją spotkały się ustalenia Sądu I instancji w zakresie winy oskarżonej odnośnie przypisanego jej czynu, tak również na podzielenie zasługiwało orzeczenie w zakresie wymierzonej jej za ten czyn kary. Zdaniem Sądu Okręgowego, tak orzeczona kara czyni zadość wymogom płynącym w tym zakresie z przepisu art. 53 kk i nast. Odpowiada ona stopniowi winy oraz społecznej szkodliwości czynu, uwzględnia właściwości i warunki osobiste oskarżonej, rodzaj i wysokość wyrządzonej szkody, a także uwzględnia cele kary w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej. W tej sytuacji rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym przedmiocie również nie wymagało zmiany ze strony Sądu odwoławczego.

Odnośnie środka odwoławczego wniesionego na korzyść M. K. (1) zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy dokonując oceny dowodów, a następnie prawno-karnej oceny zarzucanego oskarżonej czynu, skupił się głównie na okolicznościach niekorzystnych dla oskarżonej, znacznie upraszczając ocenę dowodów.

Sąd Rejonowy skupił się bowiem na wyjaśnianiu rozbieżności w zakresie okoliczności kolizji do jakiej miało dojść 30 sierpnia 2006 r., ostatecznie uznając że takie zdarzenie nie miało miejsca. Jednocześnie należy zauważyć, że Sąd uznał za miarodajne opinie biegłych sądowych zarówno T. S., jak i A. J. (1). T. S. w pierwotnej pisemnej opinii (k. 201) wskazał, że stwierdzone w samochodzie O. (...) uszkodzenia nie mogły powstać w okolicznościach przedstawionych w zgłoszeniu szkody przez M. K. (1). Opinia uzupełniająca T. S. (k. 318-322) stwierdzała natomiast, że uszkodzenia spojlera, poszycia, karty wlotu powietrza mogły powstać na skutek zderzenia z niską przeszkodą. Wałek rozrządu i głowica silnika uszkodzone zostały na skutek niewłaściwego eksploataowania samochodu lub niewłaściwie wykonywanych napraw lub obsługi. Sąd wywołał następnie opinię biegłego A. J. (1) (k. 350-365), który wskazał, że uszkodzenia poszycia zderzaka przedniego, kraty wlotu powietrza dolnej, spojlera przedniego prawego i osłony ucha holowniczego mogły powstać w deklarowanych przez zgłaszającą szkodę warunkach. Natomiast pozostałe uszkodzenia (skraplacz z osuszaczem, osłona paska zębatego, pasek zębaty, wałek rozrządu, głowica silnika, pasek klinowy, sygnał dźwiękowy) nie powstały w okolicznościach o jakich mówiła M. K. (1). Należy jednak spostrzec, że biegły na rozprawie (k. 384-386v) wskazał, że teoretycznie silnik mógł uszkodzić się we wskazanym czasie, natomiast nie jest to wina uderzenia we wskazy przez oskarżoną przedmiot. Samo uszkodzenie może mieć charakter eksploatacyjny, wynikający z przeskoczenia paska na kołach zębatych i powiązanie tych dwóch zdarzeń, o czym oskarżona nie może wiedzieć, bo są to elementy wewnętrzne silnika i jednoczesne uderzenie w przeszkodę, mogło spowodować uderzenie tych dwóch stanów i zgłoszenie tego jako powstałego podczas jednego zdarzenia. Co więcej biegły wskazał również, że w sprawnym

silniku na skutek najechania na słupek betonowy czy głaz nie następuje przeskoczenie paska rozrządu, natomiast w niesprawnym jest to możliwe. Następnie A. J. (1) zaopiniował, że konsekwencją przeskoczenia paska rozrządu jest wykonanie naprawy technologicznej uwzględniającej wykonane napraw uszczelki kolektora ssącego, wałka rozrządu, głowicy silnika, kpl. uszczelki głowicy, uszczelki kolektora wydechowego (pkt 9,10,11,12,13 i 15 opinii). Sąd uznając powyższą opinię za miarodajną wskazał, jednocześnie, że powyższe rozważania mają charakter czysto teoretyczny i wobec pozostałego materiału dowodowego – sprzeczności jakie wyłaniają się z zeznań świadka B. T. oraz wyjaśnień M. K. (1) nie mają rozstrzygającego znaczenia. W istocie zatem Sąd Rejonowy w zasadzie przyjął, że wywołane opinie nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, skoro dowody o charakterze osobowym pozwalają stwierdzić, że do zdarzenia z dnia 30 sierpnia 2006 r. w ogóle nie doszło. Należy jednocześnie podkreślić, że zarówno z zeznań S. K. (1), jak i M. S. wyraźnie wynika fakt, że samochód który był w posiadaniu oskarżonej został sprowadzony z Belgii w stanie uszkodzonym i był naprawiany. Powyższe czyni wypowiedź biegłego A. J. (1) nie tylko teoretyczną, ale mającą oparcie w realiach niniejszej sprawy. Tego Sąd Rejonowy jednak nie rozważał. Również poza ustaleniami Sądu pozostały okoliczności zgłoszenia szkody. Należy bowiem spostrzec, że z druku zgłoszenia (k. 8) wynika, że M. K. (1) opisując uszkodzenia swojego pojazdu wskazała jedynie na pas przedni i zderzak przedni. Jednoczesne z opinii biegłego A. J. wynika, że o zakresie uszkodzeń decyduje rzeczoznawca badania, oskarżona nie ma praktycznie żadnego wpływu na sposób zakwalifikowania określonych części do naprawy lub ich wymiany. Sąd Rejonowy nie rozważył zatem w jaki sposób miałyby nastąpić oszukańcze wprowadzenie w błąd przez M. K. (1) zakładu ubezpieczeń, w sytuacji, gdy ona jedynie zgłosiła szkodę, zaś zakres uszkodzeń był określany przez pracownika ubezpieczyciela. Przypomnieć przy tym należy, że na gruncie prawa karnego należy badać zamiar sprawcy. Sąd skupił się jedynie na porównaniu zeznań B. T. oraz wyjaśnień M. K. (1) wskazując, że wyłaniające się z nich różnice dają podstawy aby twierdzić, że do zdarzenia z dnia 30 sierpnia 2006 r. nie doszło. Sąd Rejonowy wspomógł się przy tym relacją przekazaną przez byłego męża oskarżonej S. K. (1), z której wynikało, iż pod M. oskarżonej zerwał się pasek rozrządu powodując uszkodzenie silnika. Należy jednak spostrzec, że były mąż M. K. (4) nie pozostawał z nią wówczas z dobrych relacjach, nie sposób zatem twierdzić, że przekazane przez nią informacje były pewne, a co za tym idzie dotyczyły właśnie zdarzenia z dnia 30 sierpnia 2006 r.

Znamienne jest przy tym, że skoro wedle ustaleń Sądu meriti zdarzenie z dnia 30 sierpnia 2006 r. nie miała miejsca to w jaki sposób doszło do uszkodzenia spojlera, poszycia, karty wlotu powietrza, co do których obaj biegli byli zgodni, że mogły powstać w wyniku najechania na przeszkodę o jakiej mówiła oskarżona. Konieczne jest zatem wyjaśnienie powyższych wątpliwości.

Procedując w niniejszej sprawie, w uchylonym zakresie po raz kolejny, Sąd I instancji obowiązany będzie ponownie zrealizować cały proces orzeczniczy, a w jego trakcie rolą Sądu będzie zwrócenie uwagi na te elementy, które były przedmiotem analizy i wskazań zaprezentowanych wyżej oraz zarzutów apelacyjnych. Powinnością Sądu, o ile oczywiście takowa się zmaterializuje, będzie również sporządzenie uzasadnienia wydanego wyroku, przy czym dokument ten, rzecz jasna, musi odpowiadać standardom określonym w art. 424 kpk.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973 r. (Dz.U. Nr 49, poz. 223 z 83 r. z późn. zm.).

Mając to wszystko na względzie, orzeczono jak na wstępie.